

KAMIL JEZIERSKI  orcid.org/0000-0001-6935-4710

Instytut Filozofii, Akademia Ignatianum, Kraków
Institute of Philosophy, Jesuit University Ignatianum, Kraków
e-mail: kamil.jezierski@ignatianum.edu.pl

Recenzja książki: Brian Schiff (2017), *A New Narrative for Psychology*. New York: Oxford University Press

POTRZEBA PORUSZENIA PROBLEMU

W psychologii biegu życia często wyrażana jest potrzeba wyjścia poza dominującą w ostatnich dziesięcioleciach tradycję psychologiczną wyrosłą z myślenia pozytywistycznego i opartego na perspektywie nomotetycznej (np. McAdams, 2015; Straś-Romanowska, 1999). Marian Olejnik (2017) wysunął tezę, że w badaniach nad rozwojem w dorosłości należy zrewidować założenia metateoretyczne i metodologiczne tak, aby były odpowiednio dopasowane do specyfiki przedmiotu badań. Jego zdaniem pojęcie rozwoju zawsze zawiera odniesienie do subiektywnego celu związanego z przyjętymi ogólnie wartościami. W wielu dotychczasowych koncepcjach zakłada się z góry – domyślnie lub wprost – co jest celem zachodzącej zmiany, którą uznaje się za rozwojową. Twórcze podejście wdrażałoby takie postępowanie badawcze, które uwzględniłoby subiektywne postrzeganie celu zmiany rozwojowej przez jego podmiot. Wydaje się, że monografia autorstwa Briana Schiffa wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom, nakreślając wizję przyszłości psychologii jako nauki jakościowej, zajmującej się badaniem indywidualnych znaczeń osoby nadawanych jej doświadczeniu, a nie abstrakcyjnymi zmiennymi.

Pozycja wydana przez Oxford University Press w serii „Explorations in Narrative Psychology” wpisuje się w dyskurs o znaczeniu ujęcia narracyjnego dla współczesnej psychologii, przy czym wyraźnie zaznacza w niej konieczność uwzględnienia perspektywy rozwojowej.

Podjęty w niej został także dość fundamentalny problem kierunku, w którym zmierza psychologia jako dziedzina nauki. Autor mocno krytycznie ustosunkował się do dotychczasowego pozytywistycznego podejścia i jednocześnie wysunął radykalne tezy o konieczności odejścia od tradycji poszukiwania zależności między zmiennymi i o podążaniu w kierunku podejścia idiograficznego.

ADRESAT

Autor twierdzi, że „książka jest adresowana przede wszystkim do młodszych pokoleń psychologów” i „stanowi [...] odpowiedź dla początkujących adeptów psychologii narracyjnej, pomagającą zrozumieć i wyjaśnić ich motywację do pracy”*. Rzeczywiście, jasny język i klarowność wywodu są odpowiednie dla studentów oraz początkujących badaczy, również podjęta refleksja nad podstawowymi założeniami i rozwojem psychologii jest istotna od samego początku kształcenia. Jej treść wpisuje się natomiast w dość złożony i trudny dyskurs, w którym stanowi ona właściwie samodzielny głos oraz wnosi nowe propozycje wymagające dalszej dyskusji. Już samym tytułem autor podkreślił swoje aspiracje do wniesienia czegoś nowego w dotychczasową tradycję psychologiczną. Czyżby zakładał, że jednoznaczność i pewien radykalizm stawianych tez będą łatwiejsze do zaakceptowania dla kogoś, kto

* Z przedmowy, tłum. własne.

dopiero kształtuje swoją tożsamość w świecie nauki? Zrozumienie przesłania i możliwość krytycznego ustosunkowania się wymagają raczej szerokiej wiedzy dotyczącej różnych tradycji badawczych w psychologii, dlatego wydaje się, że monografia będzie ciekawa dla naukowców zainteresowanych podejściem jakościowym, dla badaczy, którym dotychczasowa dominująca perspektywa wydawała się niewystarczająca, i poszukujących nowego sposobu podejścia do badania człowieka. Jednocześnie przyjęta przez autora pozycja może być trudna do zaakceptowania przez osoby mocno przywiązane do pozytywistycznego podejścia, uznające, że psychologia jest nauką społeczną, a nie humanistyczną, dla której właściwą drogą rozwoju jest doskonalenie rozumianej klasycznie rzetelności i trafności metod.

TREŚĆ

W części pierwszej monografii Brian Schiff przedstawił argumenty za słabością współczesnych badań psychologicznych i koniecznością rozwinięcia nowego alternatywnego podejścia, którym miałyby być psychologia narracyjna. Autor postawił dość mocną tezę, że współczesna psychologia nie jest w stanie odpowiedzieć na fundamentalne pytania dotyczące psychologii człowieka. Zauważył, że obecnie psychologia nie zajmuje się osobą, ale zmiennymi. Zmiana najpierw była używana w behawioryzmie, potem Edward Tolman przeniósł ją na grunt badania osobowości (Danzinger, 1997), obecnie jest przedmiotem całej psychologii. Zmiana stanowi charakterystykę wyabstrahowaną z kontekstu procesu badawczego, co skutkuje tym, że postępowanie badawcze polega na sprawdzaniu zachowania oczekiwanego przez badającego, a to sprawia, że dominuje perspektywa badacza, a nie badanego. Schiff twierdzi, że nie można zachowań, uczuć ani myśli przekształcić w zmienne oderwane od kontekstu sytuacji, a szczególnie jej wymiaru społecznego.

Przedstawia ciekawy argument w dyskusji dotyczącej tego, czy osobowość pozostaje stabilna, czy zmienia się w czasie. Obecnie uznaje się zarówno głosy twierdzące, że jest

stała, jak i przyznające, że się zmienia, a ich prawdziwość jest zależna od tego, jaki aspekt osobowości bierze się pod uwagę. Według Schiffa problem został nazbyt ogólnie postawiony, aby można było na niego jednoznacznie odpowiedzieć, a stabilność w badaniach okazuje się tym większa, im cechy są bardziej uogólnione, oderwane od kontekstu i mierzą „całościową osobowość”. To właśnie wieloznaczność nazw cech decyduje o ich stabilności przez to, że ignoruje się ich zmienność sytuacyjną. Według autora istotne jest, jak osoba doświadcza cechę w danym miejscu i czasie w określonych warunkach, dlatego opisywanie człowieka „w formie narracji” jest bardziej użyteczne niż „w formie matematycznej”.

Właśnie dążenie do badania uniwersalnych zmiennych wyabstrahowanych z kontekstu prowadzi do opisywanych już wcześniej błędów metodologicznych popełnianych obecnie przez liczną grupę psychologów, które polegają na nieuprawnionym uogólnianiu otrzymanych w określonej sytuacji związków na wszystkie warunki. Został już opisany błąd tworzenia uniwersalnych prawd na podstawie badania specyficznej grupy białych wyedukowanych członków demokratycznych krajów czy tworzenia nauki dotyczącej studentów psychologii, jakkolwiek dla Schiffa wynika on z szerszych założeń. Schiff wskazuje także na kolejny problem wnioskowania o jednostce na podstawie badań nad zmiennymi: eksperymentalna i korelacyjna „metafora zależności” ma charakter probabilistyczny, więc nie powinna stanowić dowodu na istnienie związku przyczynowo-skutkowego w konkretnym przypadku. Statystyczny związek budowany na zmiennych wyabstrahowanych z grupy nie może świadczyć o związku przyczynowym w odniesieniu do konkretnych osób. Zatem rozwiązaniem nie byłoby tworzenie jeszcze bardziej rzetelnych i uniwersalnych metod, ale zmiana akcentu z badania posiadanych cech, motywów i stanów na dokonujący się proces w kontekście. Przedmiotem psychologii powinny być zatem znaczenia, jakie osoby nadają ich doświadczeniom. Schiff, chcąc dowieść swoich tez, podaje ciekawe przykłady ograniczeń wnioskowania statystycznego i nadużyć płynących z zakła-

dania, że współzmiennosc wyabstrahowanych czynników świadczy o związku przyczynowo-skutkowym. Rozważania te stanowią ostrzeżenie dla każdego, a nie tylko argument dla radykalnych zwolenników metod jakościowych.

W części drugiej autor wyszedł od opisu ekspansji narracyjnej perspektywy w psychologii, która zachodziła w ciągu ostatnich 30 lat, przytaczając takich klasyków, jak Gordon Allport, James Murray, Robert White czy Jerome Bruner. W przejrzysty sposób podsumował różne podejścia wewnątrz psychologii narracyjnej, aby wreszcie zgłosić potrzebę ujednoczenia podejścia wokół badań nad interpretacją doświadczeń życiowych (ang. *meaning-making*). Orientacja na zmienne pomija indywidualność procesu zmiany i sprawczość osoby w kierowaniu własnym życiem, co szczególnie istotne w psychologii rozwoju człowieka dorosłego. Czasem rzeczywiście trudno się nie zgodzić z mocnym stwierdzeniem autora, że „literatura jest lepszym obserwatorem psychologicznych procesów niż sama psychologia”.

Autor zaproponował przeformułowanie konceptu psychologii narracyjnej jako badania działań interpretacyjnych (ang. *interpretative actions*), badanie narracji nie miałoby być tylko metodą, ale praktyką interpretatywną i hermeneutyczną, która miałaby docierać do osobistych znaczeń życiowych jednostki pojawiających się zawsze w określonym kontekście. W tym sensie, zdaniem autora, jego propozycja jest ofertą nowego modelu nie tylko dla psychologii, ale też dla podejścia narracyjnego.

W trzeciej, ostatniej części, po wyjaśnieniu natury procesu opowiadania autor zaprezentował metodologię badania osoby w kontekście. Czytelnik oczekujący uniwersalnych recept może się zawieść, autor prezentuje ogólne założenia metodologiczne, nawiązując głównie do tradycji hermeneutycznej i przytaczając takich klasyków, jak Wilhelm Dilthey, Hans-Georg Gadamer, Martin Heidegger, Paul Ricœur czy Charles Taylor. Wysuwa znane już stwierdzenia, że rozumienie stanowi nigdy niekończący się proces, w którym należy wciąż na nowo przeformułowywać wstępne idee, rozumienie polega też na zadawaniu pytań. Ogólnie ujmując, celem psychologii narracyjnej jest pokaza-

nie, jak i dlaczego osoba wyjaśnia świat, czyli odpowiadanie na pytanie „Jak?”.

Dalej autor sformułował konkretne rady, z jednej strony nawiązujące do założeń, z drugiej kojarzące się z praktycznym przewodnikiem po „sztuce interpretowania”. Autor dokonuje tego poprzez przedstawienie kluczowych kategorii pytań, które powinny być zadane w procesie badawczym: „Co i jak?”, „Kto?”, „Gdzie i kiedy?”, „Dlaczego?”. Pierwsze z nich stanowi kwintesencję psychologii jakościowej, w jego ramach mieszczą się pytania „Co zostało powiedziane lub zrobione?”, „Jak to zostało powiedziane?”, „Co zaobserwowaliśmy?”, „Jak możemy opisać fenomen poprzez pytanie?”. Schiff rozwija znaczenie każdego z tych pytań, podkreślając takie techniczne elementy, jak znaczenie sposobu transkrypcji, rodzaje interpretacji (holistyczna i kategoriałna, dotycząca treści i formy, treściowa i formalna). Kwintesencją propozycji Schiffa jest odejście od badania wyabstrahowanej zmiennej i zwrócenie uwagi na sposób rozumienia rzeczywistości przez określoną osobę w określonym kontekście.

Pytanie dotyczące osoby, którą chcemy badać, właściwie powinno rozpoczynać proces badawczy. W ramach pytania „Kto?” należy zadać pytania: „Kim jest mówiąca osoba?”, „Jaka jest jej typowa pozycja w interakcjach z innymi?”, „Jakie wrażenie stara się robić?”, „Jaka jest jej motywacja do opowiadania?”. Zgodnie z prezentowanym podejściem osoba jest zintegrowanym centrum działań i doświadczeń, dlatego nie da się wyabstrahować od niej przedmiotu badań.

Z kolei w ramach pytania „Gdzie i kiedy?” należy określać, „Gdzie odbywa się rozmowa?”, „Jaki jest jej powód?”, „Jaki jest kontekst kulturowy?”, „Jak kultura przejawia się w wypowiedzi?”. W tym nadrzędnym pytaniu zawierają się podrzędne dotyczące bieżącego momentu rozwojowego: „Jak działania interpretacyjne wyrażają kwestie rozwojowe?”, „Jak są przepisywane wraz z wiekiem?”. Schiff odwołuje się do narracyjnych badań nad rekonstruowaniem autobiografii zachodzącej wraz z przechodzeniem na poszczególne etapy rozwoju. Wskazuje również na wagę czasu historycznego i zmiany kontekstu kulturowego, twierdząc, że

czas osobisty i kulturowy współgrają. Ostatnie pytanie: „Dlaczego?”, dotyczy funkcji wypowiedzi, czyli tego, dlaczego osoba angażuje się w wypowiedź i jakie znaczenie ma fakt wypowiedzi. Odwołując się do Williama Labova, Jacoba Waletzky’ego, autor zauważa, że w pełni rozwinięta narracja zawiera refleksję, dlatego została wypowiedziana.

Po przedstawieniu zestawu pytań, których zadawanie ma stanowić oś procesu badawczego, zostały przedstawione konkretne przypadki, na przykładzie których pokazano wcześniej podane założenia. Jeden z nich stanowi osobistą historię mężczyzny, który przetrwał nazistowski obóz pracy w Krakowie-Płaszowie. Szczególnie ciekawe w tej analizie jest dotarcie do różnych perspektyw rozumienia własnej historii wyłaniających się w procesie opowiadania przez osobę badaną. Właśnie ta część książki sprawia, że nawet nie przyjmując za autorem radykalnego spojrzenia na metody nauk, możemy skorzystać z wartościowych rad dotyczących prowadzenia badań jakościowych.

JĘZYK I KONSTRUKCJA

Konstrukcja książki jest dość przyjazna dla czytelnika. Publikacja składa się z trzech części, w pierwszej autor przekonuje o konieczności wyjścia poza dominujące myślenie w psychologii, w drugiej podaje teoretyczną propozycję „nowej narracji” dla psychologii, a w trzeciej pokazuje założenia metodologiczne i na przykładach – możliwości ich aplikacji. Język jest jasny i prosty, w orientacji wśród treści pomaga zamieszczony na końcu indeks rzeczowy. Krytyka podejścia nomotetycznego została poprowadzona przejrzystym wywodem, natomiast już konstruktywne propozycje metodologiczne są wyjaśniane językiem na tyle ogólnym i enigmatycznym, że osobie działającej na polu nauk społecznych może być jej trudno przekuć w konkretną wizję pracy. Powyższe jednak zostaje zrównoważone w rozdziałach, w których autor za pomocą przykładów analiz pokazuje praktyczną przydatność ogólnych i abstrakcyjnych założeń. Autor formułuje kategoryczne stwierdzenia, śmiało i mocne opinie (co nie znaczy,

że nieuzasadnione). Jakkolwiek krytyka pozytywistycznego podejścia była już obecna na polu nauk psychologicznych, autor, wprowadzając nowe informacje, formułuje ją w sposób, który cały czas zaciekawia. Niestety słabą stroną prowadzonej argumentacji jest sporadyczne odnośnienie się do najnowszej literatury.

PODSUMOWANIE

Próbując ocenić całościowo przydatność pozycji Briana Schiffa, należy stwierdzić, że jej mocną stroną jest poruszenie niezwykle ważnych kwestii korzyści i ograniczeń obecnie dominującego paradygmatu w psychologii oraz skierowanie uwagi na to, co powinno być jej przedmiotem, czyli badania zachowań i doświadczeń jednostek. Jasno uzasadnione mocne stwierdzenia skłaniają do gruntownego przemyślenia fundamentalnych kwestii. W swojej argumentacji Schiff odniósł się do szerokiego spektrum koncepcji zarówno klasycznych, jak i bardziej współczesnych. W całościowej propozycji uwydatnia znaczenie wiedzy o rozwoju, pokazując, że uchwycenie procesu zmiany osoby jest konieczne do rozumienia jej doświadczenia. Dokonuje tego, nie tylko wysuwając założenia metodologiczne na podstawie torii, ale także ilustrując je konkretnymi analizami. Zatem badanie zmiany zawartej w osobistych historiach nie sprowadzałaby się tylko do zastosowania w psychologii rozwoju człowieka dorosłego techniki biograficznej, ale także miałyby stanowić „nową narrację dla psychologii”.

Książka ma też swoje istotne ograniczenia. Wątpliwości może budzić zapowiadany przez autora przełom: czy jest on tak wyraźny, gdy odnosi się do obecnej już krytyki dotychczasowej metodologii i znanych tradycji akcentujących? Być może książka po prostu stanowi kolejny głos w starej dyskusji pomiędzy przydatnością podejścia nomotetycznego *versus* idiograficznego czy metod ilościowych *versus* jakościowych, nie wskazując drogi pogodzenia ich, a jedynie opowiadając się za jedną z opcji. Radykalne odrzucenie pozytywistycznych założeń nauki w psychologii dla niektórych może świadczyć o rewolucyjności, a dla innych

o „egocentryzmie” w prezentacji propozycji autora. Dlatego właściwie nie wiadomo, jak miałyby wyglądać deklarowana przez niego integracyjna rola jego propozycji. Podczas lektury nieodparcie nasuwa się pytanie: czy tak mocna pozycja przyjęta przez autora prowadzi do zasypiania starych podziałów czy jedynie do umocnienia jednej z nich?

Poszukując drogi wyjścia z impasu wojny pozycyjnej między ujęciem idiograficznym a nomotetycznym, warto uwzględnić perspektywę wyrażoną przez Jana Ciecucha (2016), który zauważył, że nauka zajmuje się badaniem praw o różnym zasięgu. Z jednej strony znajdują się prawa ogólne, z drugiej – jednostkowe, przestrzeń pomiędzy nimi nie jest pusta, ale pozostaje zapełnionym kontinuum z prawami

o średnim zasięgu. Nie sposób tutaj odmówić racji Schiffowi, który twierdzi, że do tej pory wykrywane zależności często w sposób nieuprawniony były uogólniane na całą populację niezależnie od kontekstu. W psychologii wielokrotnie wskazywano na konieczność badania tych samych praw w różnych kontekstach poprzez próby replikacji (np. Wojciszke, 2004) oraz wagę ekologicznej trafności w badaniach nad rozwojem człowieka dorosłego (np. Jodzio, 2008), propozycja Schiffa, nawet jeżeli nie stanie się nową narracją dla psychologii, niewątpliwie zasługuje na uwagę ze względu na nacisk, jaki kładzie na badanie rozwoju osoby w kontekście i być może pozwoli na ograniczanie błędów z wnioskowania o człowieku na podstawie badań abstrakcyjnych zmiennych.

BIBLIOGRAFIA

- Ciecuch J. (2016). *Jak uchwycić indywidualny przebieg rozwoju, analizując dane z badań podłużnych?* Wystąpienie na XXV Jubileuszowej Ogólnopolskiej Konferencji Psychologii Rozwojowej. Kraków.
- Danziger K. (1997). *Naming the Mind: How Psychology Found Its Language*. London: Sage.
- Jodzio K. (2008). Neuropsychologiczne badania funkcji wykonawczych u schyłku życia. *Psychologia Rozwojowa*, 13(1), 13–24.
- McAdams D.P. (2015). *The Art and Science of Personality Development*. New York: Guilford Press.
- Olechnik M. (2017). Kategoria rozwoju w psychologii life-span i jej metodologiczne implikacje. *Psychologia Rozwojowa*, 22(3), 25–34.
- Straś-Romanowska M. (1999). Rozwój osobowy. Próba konceptualizacji problemu w nawiązaniu do psychologii life-span. *Forum Psychologiczne*, 4(2), 115–127.
- Wojciszke B. (2004). Systematycznie Modyfikowane Autoreplikacje: logika programu badań empirycznych w psychologii. W: J. Brzeziński (red.), *Metodologia badań psychologicznych. Wybór tekstów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.